KURJER WARSZAWSKI.

D. 5. Kwietnia. — Rok 1845. Sobota. № 90. Jutro, ŚŚ. Wilhelm i Celestyn. Nów.

Jutro w Kościele XX. *Augustjanów* na cześć Ś. JÓZEFA, odbywać się będzie Nabożeństwo z wystawieniem N SAKRAMENTU, Kazaniem i Procesjami. W kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedm: iutro obchodzoną będzie uroczystość Ś. WINCENTEGO Fer:; Nabożeństwo odbywać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami, Procesjami i Odpustem zupełnym.

N. PAN, 16go Lutego raczył postanowić, że udzielone zostaie Franc: *Sokołowskiemu*, b. Adjunktowi Policji M. Warsz: przez wzgląd na 11-letnią gorliwą służbę iego, nienaganne postępowanie i ciągłe przywiązanie do Rządu, za które doznał prześladowania od rokoszan i uległ wraz z familją zniszczeniu, wsparcie dożywotne, rubli sr: 150 rocznie.

(Art: nad:). *Z Wilanowa.* — Jak wielostronne iest posłannictwo, i iak różnorodne zalety człowieka żyiącego w społeczeństwie, tak też odmienne są i rozmaite oznaki smutku, którym zgon iego, pozostałych po nim, dotyka. Błogo temu, kto na ścieżkach żywotu swoiego ziarno spraw dobrych nieskąpą zasiewał ręką! Dowodem tego iest smutny obchód pogrzebu ś. p. Alexandra Hr: *Potockiego*. Nieskończyły się bowiem oznaki smutku, gdy pochód żałobny stanął u granicy grodu, w którym przebywaią Przyiaciele, Współpracownicy w posługach kraiowych, i znaiomi zmarłego. U rogatek *Belwederskich* żałosne oczekiwały nań rzesze; tu, iakby druga czekała nań Rodzina. Tu albowiem, na dotkliwą wieść zgonu Opiekuna, przybyły liczne gminy Włościan z dobr iego dziedzicznych, co w nim znały Ojca, którego rządy dla podwładnych zamieniały się w dobrodziejstwa. Gminom tym przodkowali Pasterze duchowni, powołani, by tam pociechę roznosili, gdzie wszelka pomoc ludzka nie przyda się na nic; a przy Ich boku stanął mnogi orszak Oficjalistów, co byli wykonawcami ojcowskich Nieboszczyka poleceń. Nadto, uczuciem bogobojnej wdzięczności powodowane zgromadzenie OO. *Bernardynów* z *Czerniakowa*, które w szeregu przodków zmarłego, liczy Klasztoru swoiego pierwszego założyciela i dobroczyńcę, pośpieszyło z posługą ostatnią dla zgasłego w BOGU ich potomka, i z pociechą nieziemską dla stroskanej Rodziny. Tu smutek cichy, tkliwy, powitał zwłoki; tu boleść głucha ścisnęła serca przytomnych, a łzą rzewną zalały się lica. Tu przy zmianie Duchowieństwa przodkniącego żałobnemu orszakowi, Proboszcz Parafji *Powsińskiej* WJX. *Dąbrowski*, stosownemi do okoliczności przemówił słowy. Skromny i żałobny pochód zwolna postępuiąc, stanął w domu BOŻYM dziedzicznych dóbr *Wilanowa*, gdzie po złożeniu na chwilowy spoczynek zwłok zmarłego, żałobne rozpoczęło się Nabożeństwo. Błagalne śpiewy czcigodnych Pasterzy ludu powierzonego doczesnej zmarłego opiece, nieustawały noc całą, i przeciągnęły się aż do chwili, w której WJX. *Kuczkowski* Proboszcz *Służewski*, laty i zasługą najstarszy, pomiędzy innymi, co we włościach Nieboszczyka służbę Ołtarza sprawuią, rozpoczął Mszę żałobną, po której WJX. *Gąsiorowski*, dawny Proboszcz Parafji *Powsińskiej*, w czułych i prostych a razem pełnych mocy i namaszczenia wyrazach, skreśliwszy wielkość opłakiwanej straty, zbolałe serca balsamem niebieskim, pociechą religijną pokrzepił. Po ukończonej mowie, zwłoki szanowanego za życia Pana, na swoie ramiona po raz drugi wzięli wdzięczni Oficjaliści i odnieśli ie do grobu przodków, których miła pamięć żyie dotąd w rodzinnych podaniach podwładnego Ludu. U tego doczesnej pielgrzymki kresu, żałobny orszak po raz ostatni pożegnał śmiertelne szczątki Chrześcjanina, którego zawód WJX. *Rogoziński* obecnemu przypominał Zgromadzeniu. Tu im Dostojna Rodzina dług wdzięczności i żalu wypłaciła, a Namiestnik BOSKI, odbywszy zwykłe obrzędy i pokropiwszy zwłoki święconą wodą, co było ziemskiego ziemi oddał, a nieśmiertelnego ducha, co ie niedawno ożywiał, BOGU poleciwszy, przytomnych do połączenia modłów z Matką naszą, Kościołem Swiętym, wezwał. I wzniosły się modły cicho i serdeczne, i łzy żalu nałono swoie, iako miłą ofiarę, przyięła iedyna na ziemi pocieszycielka, Swięta Wiara Ojców naszych, i ieszcze ie przyjmie, gdy w Świątyniach PANA ZASTĘPÓW wznoszących się w posiadłościach zmarłego, zacni Pasterze z całym poczciwym Ludem swoim błagalne za iego duszę ponowią modły. Nie dość na tem; Ona ieszcze opłakuiącym bolesną stratę w zgonie ś. p. Alexa: Hr. *Potockiego*, zesłała pocieszaiącą nadzieię; Ona upewnia Dostojną zmarłego Rodzinę, iż go straciła na długo, ale nie nazawsze, gdyż w iej sercach Chrześcjańskich brzmią słowa Świętego Kościoła: *Wiem, że mój ODKUPICIEL żyie, i że w dniu ostatecznym porzucę tę ziemię!* Ona także liczne Chrześcjańskie Włościan i Domowników Rodzeństwa tą otuchą pociesza, iż zmieniaią tylko a nie tracą swoich Dobroczyńców, gdyż one idąc za wrodzonym serca popędem, wierzą, że

NAJWYŻSZY zbliżaiąc Ludzi w Rodziny, nie samym tylko krwi więzem ie łączy, lecz nadto ieszcze przymiotami nieśmiertelnej duszy iednoczy. (Do powyższego nadesłanego artykułu dodaiemy, że na Nabożeństwie odbytem w Kościele *Wilanowskim*, znajdowały się Osoby znakomite z *Warszawy* przybyłe. W czasie błagalnych modłów o pokój duszy Nieboszczyka, wykonaną została muzyka żałobna, dzieło Rektora *Elsnera*, przez pierwszych Artystów muzyki i śpiewu, pod przewodnictwem Dyr: Opery JP. *Nideckiego*. Zwłoki ś. p. Alexandra Hr: *Potockiego* złożone zostały w grobie familijnym *Wilanowskim*, gdzie iuż spoczywaią ciała Rodziców iego, Stanisława Prezesa Senatu i Alexandry z Xżąt *Lubomirskich*, oraz Ignacego *Potockiego*, niegdyś znakomitego Dygnitarza, a Stryia teraz zmarłego Alexandra).

Jan *Schaup*, Obywatel tutejszy, przeżywszy lat 42, onegdaj rozstał się z tym światem. Stroskana Żona, zaprasza Przyiaciół i Znaiomych na exportację zwłok dziś o godz: 4tej po południu z Kaplicy Szpitalu Ewanielickiego, na smętarz tegoż wyznania.

Onegdaj w czasie powodzi, po wszystkich ulicach zalanych wodą pływały czółna, a woda na *Marjensztadzie* tak była głęboką, że pod róg ulicy *Sowiej* przypływały nawet krypy opatrzone żaglami. Wczorajszy dzień prawie co godzina zmieniał pogodę: przyświecało słońce, i wkrótce okryło się chmurami; wznawiał się wicher, a śnieg iakby żałował nawet w Kwietniu rozstać się z nami, pruszył kilkakroć. Około południa woda na Wiśle zaczęła opadać, lecz przed wieczorem znowu przybywała; dziś rano iest iej stop 17 cali 2. Ze wszystkich okolic są doniesienia o nadzwyczajnych wylewach rzek: *Bugu*, *Narwi*, *Bzury*, *Pilicy* i t. p., a najbardziej *Prosny*, która ogromne szkody zrządziła; *Kalisz* tyle był nią zalany, iak od najdawniejszych czasów nie pamiętaią tameczni mieszkańcy.

W ciągnieniu 3ciej Klassy 65tej Loterji Klassycznej wczoraj, znaczniejsze wygrane padły iak następuie: 4,000 Rsr:, na Nr 2205. 1,500 Rsr:, na Nr 15,961. 600 Rsr:, na Ner 17,580. 300 Rsr:, na Ner 7674. Po 200 Rsr:, na Nr 17,944 i 20,286. Po 120 Rsr:, na Nr 4106; 5645; 12,310; 13,734.

W Biurze Komisji Rzą: Pr: i Skarbu, przed Dyrektorem iej Kancelarji, odbędzie się d. 25 b. m. o godz: 11 z rana, głośna licytacja na dzierżawę dochodów konsumcyjnych od piwa i wódek, z karczem w *Powązkach* i *Burakowie*, oraz wszelkich szynków w cegielniach i obozie wojskowym, w których sukcesorom niegdy Simona Abrahama Kohen służy prawo propinowania, tudzież z oberży i szynku w *Izabelinie*, w obrębie iednej ćwierci mili miasta Warszawy znajduiących się i do opłaty podatku konsumcyjnego dotąd pobieranych.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera od małego *Michasia* zł. 20, dla *Nadwiślan*. Dla tychże bezimiennie zł. 100, i od Artysty muzycznego J. A. zł. 2. Dla tychże zł. 5 od A. T. Złożono oraz dla Matki 3ga bliźniąt z Marjensztadu zł. 3 od A. N. W tejże Redakcji złożono zebrane do puszki od W. J. M. J. A. L. zł. 3, dla Matki 4ga bliźniąt w Mszczonowie.

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł. od r. s. 14 k. 89 (zł. 99 gr. 8) do r. sr: 14 k. 92 (zł. 99 gr. 14); wartość kuponu k. 17.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Frederyce Brown*, JPP. *Maiewski* i *Chomanowski*; po *Włóczędze*, JP. *Jasiński* 2-kroć, JPanny Józ: *Dobrzańska* i *Damse*; Taż po *Pułkowniku z roku 1769*, i JPani *Śliwińska*.

W *Radomiu* wydano *Gramatykę Polską* Konst: Leona *Rewolińskiego*, Mag: obojga praw, Nauczyciela literatury i języka Polskiego przy Gimnazjum Guber: w *Radomiu*.

Z Petersburga. — N. CESARZ JMć raczył zezwolić na zaliczenie Członka Komisji do rewizji i ułożenia praw Królestwa Polskiego, Rzeczywistego Radcę Stanu *Hube*, do zostawania przy Głównozarządzaiącym II. oddziałem przybocznej J. C. Mości Kancelarji. — N. CESARZ Najwyżej rozkazać raczył: »Pułki grenadjerskie i piechotne, bataljony saperów i linjowe, uczyć teraz musztry strzeleckiej; przyczem wszystkie szyki i obroty maią wykonywać, na znak dany, nie biegiem, lecz wolnym krokiem, chyba że będzie zakomenderowano *krokiem biegącym*. W pułkach grenadjers: i piechotnych, iako też w bataljonach linjow: uczyć biegącego kroku tylko rekrutów, dla tego, że dawniej zostaiący w służbie znać go iuż powinni. Po rozsypaniu się ostatnich rezerwów tiraljerskich w bataljonie grenadjerskim i piechotnym, nie ma iuż występować naprzód kompanja grenadjerska, lecz przeszykowuie się cały bataljon w rotowe kolumny, podług przepisów, wydanych dla bataljonu strzelców. — Na odbycie Chrztu nowo-narodzonego Wnuka N. PANA przeznaczono dzień 17/29 z. m. (to iest dziś tydzień). — Donoszą z *Kazania*: W zeszłem lecie ieden z najwięcej celuiących *żydów* kantonistów tutejszych bataljonów, maiący lat 19, powziął żarliwą chęć przyięcia wiary Chrześcjańskiej. Przyłączenie go do grona wiernych, przez trzymanie go do Chrztu Śgo, przyiął na siebie P. Woienny Gubernator Kazański, Jenerał-Adj: *Szypow*, z Małżonką P. Wice-Gubernatora Kazańskiego,

Elżbietą *Zawielejską.* Później kantonista ten przyięty został w Kazaniu do służby czynnej, i wypełniaiąc wszystkie iej obowiązki ze znakomitą gorliwośią, okazuie dowodnie, iak są niewątpliwe dobroczynne skutki przejścia innowierców nie-Chrześcjan do Kościoła Świętego. Za tym przykładem poszło iuż kilku małoletnich kantonistów z Żydów i oświadczyło chęć przyięcia Chrztu świętego. — »Dnia 11 Lutego b. r. umarł w M. Żytomierzu, Xiądz Marcin *Krzyżanowski*, Prałat Oficjał Łucko-Żytomierskiej Dyecezyi, Doktor Św: Teologji, Kawaler orderu Śgo Stanisława, Nominat Sufragan."

Anglja. — Podług dziennika *Atlas* rozpoczęły się iuż między Pełnomocnikami narady nad prawem rewizji. W planie podano, aby utrzymywano wspólne stacje ze strony Anglji, Francji, a nawet Stanów Zjed: przy brzegach *Afryki.* — Pan *J. Hay* syn zmarłego Konsula ieneraln: w *Tangerze*, obejmie posadę Ojca, którego był pomocnikiem, iako dobrze obeznany ięzykiem i obyczaiami *Marokanów.* — Gazeta *Czas* gani nowe dzieło historyczne P. *Thiers.*

Francja. — Na posiedzeniu Izby Deputowan: 24go z. m. zaczęły się narady nad nową taryfą celną. — Komisja Deputowanych roztrząsaiąca plan północnej kolei żelaznej, utrudza ieszcze warunki przez Ministrów podane Przedsiębiercom. Komisja zażądała, aby przed zatwierdzeniem antrepryzy, summy subskrybowane w Anglji i Francji były wniesione. Na pierwszy raz maią wnosić 20 procent z nominalnej wartości akcji. Towarzystwom ma także być zakazanem zmniejszać liczbę akcji. — Rozporządzeniem królewsk:, Konsulowie w *Palermie*, *Gdańsku*, *Tryeście*, *Dublinie*, *Korumie*, *Santander*, *San Sebastjan*, *Gibraltarze*, *Palmie* i *Kartaienie*, otrzymuią tytuł Konsulów ieneralnych. — Minister spraw wewn: na posiedzeniu Izby Deputow: 25go z. m. zażądał kredytu 2,156,000 fr. na ukończenie i przywrócenie pomników publicznych, iako to: Kościoła w *Ruan*, zamku *Blua* i amfiteatru w *Arl.* — Wiadomości z prowincji *Tittery* są zaspokaiaiące. Znaczne pokolenie *Ulad Nail* opłaciło wszystkie swoie podatki za r. 1844. W pokoleniu *Andauras* wybuchły nieiakie zamieszki, lecz ie rychło uśmierzył Jenerał *Marey.* Kalif z *Laghuat* udał się do *Algieru* celem powitania Marszałka *Bugeaud* (Biużo) i złożenia mu raportu o stanie ludności na południu, a mianowicie celem udzielenia objaśnienia o handlu przez pustynię Zaharę. Jenerał *Delarue* (Delarju) iuż z *Tlemezenu* zawiązał związek listowy z pełnomocnikami marokańskiemi maiącemi uregulować kwestję graniczną. Misja tego Jenerała sprawiła wrażenie między pokoleniami na zachodzie uważaiącemi ustalenie się stosunków przyiaźni, między Francją a Marokiem. Cesarz Marokański zdaie się więcej obawiać *Abdelkadera* niż Francji.

Niemcy. — W armji *Pruskiej* ogłoszono listę awansów; między innemi posunięci zostali na Jenerał-Maiorów, Pułkownicy: *Załuskowski* i *Prondzyński*; na Pułkownika, Podpułkownik *Brozowski.* — W *Bruxelli* ukończono posąg *Karola Wielkiego* przeznaczony dla miasta *Mastrychtu.* Cesarz wyobrażony iest w postawie stoiącej z koroną i w płaszczu monarszym, w iednej ręce trzyma kulę ziemską a drugą oparty iest o oręż. Posąg iest z granitu franc: na marmurowej podstawie, umieszczony będzie przy wstępie do Kaplicy poświęconej *Karolowi Wielkiemu.*

Rozmaitości. — Dama cokolwiek przyskąpa, prosiła usilnie przybyłego do miasta Obywatela, o wskazanie sposobu długiego konserwowania chleba, oraz o nauczenie iej iak ma zapobiedz wydatkowi tego daru, którego wiele codziennie dzieci i służący zjadaią. »Na pierwsze odpowiedział doświadczony Gospodarz, nie masz żadnego lekarstwa; co się zaś dotycze drugiego, radzę, iżbyś WaćPani przy chlebie, kazała kłaść w obfitości bułki, a zaskutek oszczędności chleba ręczę."— Z 2ch Jchmościów maiących zwyczaj chwalić się nadzwyczajnie, rzekł ieden: «Tak mam wzrok doskonały, że na gzymsie najwyższego gmachu w Europie, zdolny iestem spostrzedz komara śpiącego.» «A ia, odpowie drugi, posiadam tak delikatny słuch, iż będąc naprzykład w *Wiedniu*, słyszę iak chodzą myszy w *Londynie.*» — Trzy żywioły: *Allopatja*, *Homeopatja* i *Hidropatja*, wycieńczaią życie i kieszeń. — Geolog niemiecki P. *Gerold* doniósł, że w górach *Sierra Madre* w Mexyku odkryto dyamenty i platynę, a to w okolicy *Akalpuko* w południowo-zachodniej stronie stolicy Mexyku. *Humboldt* wyrzekł iuż domysł, że dyamenty i platyna muszą znajdować się w północno-zachodniej stronie *Sonory.* Podobnież ma znajdować się napływ złota w wyższej Kalifornji a nawet w Nowym *Mexyku.* — Dziennik ang: zapewnia, że wymurowanie studzien cegłami czyni wodę twardą i niezdrową. — *Prawdziwe przywiązanie.* Podróżnik niemiecki opowiada: »Za przybyciem do *Ukerminde*, ujrzeliśmy wiszących na iednem rusztowaniu za kradzież: Ojca, Matkę, Córkę i Narzeczonego. Córka mogłaby ocalić się, ale wolała przyznać się do zbrodni, aby towarzyszyć swoiemu Narzeczonemu, z którym tym sposobem złączyła się na rusztowaniu prawdziwem *przywiązaniem.* Niechże kto zarzuci fałsz przysłowiu: Dla przyiaźni i kompanji, dał się cygan powiesić.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Minszfeld Fryd: Fabr: z Libenburg; Münken Wilh: Muzy: z Kowna; Miliukow Maior z Petersburga. (G.P.)

DONIESIENIA.

Z KANTORU WERTHEJMA

W wczorajszem ciągnieniu 3ciej Klassy, Główna Wygrana Rsr: **4,000**, czyli Złp. **26,666** gr. **20**, padła w moim Kantorze na Nr 2,205, (w połówkach), (dwóch tutejszych Obywateli). Rsr: 200, na Nr 20,286.

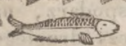


OGRODNIK umieiący utrzymywać wszelkiego rodzaiu Ogrody, oraz Oranżerje, Trephauzy i Ananasarnie, opatrzony w chlubne świadectwa, życzy wejść w obowiązek w Warszawie lub na Prowincji. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

W iednej z moich Dorożek, w tych dniach zostawiono WIENIEC RÓŻAŃCOWY, przeto uwiadamiam Właściciela. Henryk Wagner, przy ulicy Krakow:-Przedm: Nr 385.



Kto ma do zbycia JODŁY amerykańskie, od 5 do 6 łokci wysokie; zechce zostawić swój adres w Handlu Materjałów Pismiennych Zalewskiego, w domu L.A Dmuszewskiego pod gankiem.



Świeże ŚLEDZIE Holenderskie w małych baryłkach 1/16, nadeszły do Kantoru Braci *Partowicz*, przy ulicy Długiej, w Hotelu Drezdeńskim, pod Nr 556, i sprzedaią się po cenach iak najumiarkowańszych.



Z powodu wyiazdu, iest do sprzedania PANTALJON mahoniowy o 6 oktawach, w dobrym stanie. Wiadomość w domu Nro 366 przy ulicy Krak:-Przedm: na 3m piątrze, obok Dzwonicy XX. Bernardynów.

Podaie się do publicznej wiadomości, że dnia 27 Marca (8 Kwietnia) r. b. w domu pod Nr 1863 lit: C, przy ulicy Zakroczymskiej, w Zabudowaniu Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej, o godzinie 3 z południa, odbywać się będzie licytacja, na sprzedaż różnych starych EFEKTÓW.

Raczyński, Prowizor.

Dnia 1 b. m. idąc wieczorem przez ulicę Wierzbową, Saski plac, na róg ulicy Mazowieckiej, zgubiło Dziecko, CZAPECZKĘ axamitną karmazynową, srebrem haftowaną; uprasza się Znalazcy o oddanie tej zguby, do domu Nro 1348 przy ulicy Mazowieckiej na 1sze piątro, od placu Ewangielickiego, za co przyzwoitą nagrodę odbierze.

Licytacja Ruchomości po niegdy Latynie z Reklewskich Mauersbergerowej pozostałych, iako to: Sreber, Kosztowności, Fortepjanu, Garderoby, Bielizny stołowej, Miedzi kuchennej, Porcelany, Faiansu, Szkła, i innych rzeczy, na żądanie opieki nieletnich SSrów, i na mocy Uchwały Rady Familijnej tychże, rozpocznie się w dniu 7mym b. m. o godz 9 z rana, przy ulicy Ptasiej w domu Kohna pod Nr 948. i kontynuować się będzie aż do wyprzedania wszystkich effektów.

A. William, R. K. Z.

Magistrat M. Warszawy. Po sprawdzeniu prosby Starozakonnego Borucha Chaimowicza Benet, pod Numerem 1412 zamieszkałego, względem wydania Duplikatu KSIĄŻKI Legitymacyjnej w miejsce takiejże zagubionej, wzywa niniejszem każdego, ktoby takową posiadał lub sobie przywłaszczył, aby ią w Magistracie M. Warszawy złożył, ostrzegaiąc przytem, że rzeczona Książka umorzoną została i ztąd nikomu do prawego użycia posłużyć nie może. Prezydent *Graybner*. Nanczel: Kancel: G. *Jabłkowski*.



FORTEPJAN mahoniowy, mało używany, Fabryki Bucholtza, iest do sprzedania z wolnej ręki, pod Nr 710 przy ulicy Leszno. Bliższa wiadomość u Właściciela domu.

W tych dniach Osoba wyieżdżaiąca swoim powozem do PETERSBURGA, życzy mieć TOWARZYSZA podróży na wspólny koszt. Wiadomość w Hotelu Rzymskim Nr 7mym.



PIESEK z rodzaiu wyżełków angielskich, biały, z uszami kasztanowatemi, z takiemiż plamami, młody, dosyć rosły, zabłąkał się w dniu 31 Marca, w okolicach Bednarskich; ktoby takowego odprowadził do Składu Trzewików, w sieni, pod Nr 2678 lit: A, przyzwoitą nagrodę otrzyma.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w ciepła południe 1.

TEATR WIELKI. Jutro, 81szy raz *Niema z Portycy*. Dziś na wsparcie Nadwiślańców, do *Joanny Neapolitańskiej*, dodaie się DWUSETNY Raz *Wesele w Ojcowie*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 33ci raz *Dobry przykład*. 28my raz *Dawne grzechy*. 34ty raz *Pewny Jegomość*.

FABRYKA KARMELKÓW

przy ulicy Piwnej pod Nrem **12**.

Poleca się Szano: Publiczności, iż codziennie w Fabryce moiej, w najlepszym smaku, zawsze świeżych (niezleżałych) dostać można KARMELKÓW, po cenie następuiącej: w najlepszym gatunku funt po zł. 3. Gatunek 2gi w smaku pomarańczowym, cytrynowym i czekoladowym po zł. 2. CUKIERKÓW funt po zł. 3. CUKIERKÓW francuzkich glazurowanych funt po zł. 4. Najlepszych słodkich POMARAŃCZY glazurowanych funt po zł. 3. SKUREK Pomarańczowych smażonych, zawsze świeżych, po zł. 3; oraz różnych FRUKTÓW Cukrowych. Tamże przyjmuią się Obstalunki TORTÓW po bardzo małej cenie, tak, że każdego kupuiącego, zastanawiać będzie.

C. *Grohnert* et *Comp:*.

Jutro u *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Pasztet na gorąco, Zaiąc, Indyk, Polędwica, Frykas z ryżem, Befsztyk angielski, Flaki z pieca i zwycz:.— Obiad: Zupa rumiana, Rosół, Paszteciki, Sztuka mięsa, Potrawa z pulard, Polędwica z pióre kartoflanym, Tort orzechowy.

Jutro u *Badlińskiego* przy ulicy Długiej pod Nr 550, na Śniadanie: Flaki z pieca i zwycza:, Kotlety cielęce ze szczawiem lub szpinakiem, Comber sarni, Kwiczoły, Zrazy Nelsoń: z pieczarkami, Kotlet wołowy, Zrazy garnusz:, Polędwica, Kołdony.

Jutro u Leopolda *Czecha* przy ul: Krak:-Przedmieś:, wprost Poczty, na Śniadanie: Flaki z pieca i zwycz:, Sztufada, Kotlety cielęce, Zrazy zawiia: i Nelsońs:, Befsztyk, Rozbratel i Sznycel po wiedeńs:, Sarna, Zaiąc, Kwiczoły, Kiełbasy parowe i t. d.

Jutro u *Lorenca* przy ul: Kapitulnej pod Nr 538, na Śniadanie: Flaki, Kołdony Litews:, Pieczeń wołowa z rożna i cielęca, Schab z kapustą, po gr. 15 porcja; Befsztyk, Kotlety, Rozbratel, Potrawa z mostków, Omlet, po gr. 20 porcja.